

dził i sprzedał „Koło polskiemu“, napadł bezczelnie na ukończonego akademika handlowego Kotulę z różnemi wyzwiskami. Zgromadzeni, znając dobrze p. Kotulę jako człowieka duszą i ciałem oddanego ludowi, syna chłopskiego z Budziwoja, wykształconego, ale nie zarozumiałego, nie zbudowali się tym napadem ks. Rublarza. Błagował jeszcze, że on solidaryzuje ze Słowianami, więc musiał do Koła wstąpić i dalej jeszcze, że w zamiarze naprawy stosunków w Kole musiał to uczynić — aż wreszcie rzucił pytanie, kto na tem co stracił?

W odpowiedzi na to zabrał głos poseł Kubik powtórnie i w dosadnych słowach przedstawił, że przez wprowadzenie do Koła posłów, wybranych pod bagnetami i wśród rozlew krwi, zniszczył w parlamencie opozycję galicyjską — i! dał temsamem świadectwo, że w Galicji dobrze się dzieje, skoro nie ma niezadowolenia z rządów Stańczyków. Chłopom dobrze się powodzi w Galicji, tak sądzi świat, skoro trzymają stronę rządu. — (Okrzyki: słuchajcie, słuchajcie!) Mowca wykażał dalej podłe ks. Lichwiarza postępowanie i oparł na faktach, cytując ustępy z jego własnych listów i *Pszczołki*. Zarzucił mu, że za prowadzenie deputacji o sąd w Słemienu do Piętaka wziął stokilkadziesiąt koron. (Okrzyki: Hańba mu! Wyrzucić go — to nikiemne!) Wreszcie dla scharakteryzowania polityki ks. Oszusta przytoczył fakta z parlamentu, jak Koło polskie a więc i Stojalowczycy zachowali się w czasie katastrofy w Borysławiu — podniósł dalej głosowanie Koła za podwyższeniem o 25.000 — rekruta. Skończył tem, że skoro byłaby tylko ósemka posłów ludowych — a zajęła stanowisko groźne i zdecydowane, rząd musiałby się liczyć i robić ludowi różne ulgi. (Rzęsiste oklaski i długotrwałe brawa.)

Z kolei poseł Bomba zabrał głos i wśród hucznych braw i oklasków odsłonił rąbek prawdy i zdemaskował szachrajstwa w stronnictwie, przez ks. Stojalowskiego i Szajera popełniane. Przytoczył fakt, że gdy Wilk głosował w r. 1902 przeciw haubicom wbrew uchwale Koła polskiego, — wówczas Stojalowski rzucił się na Wilka i zgromił go, — że nie umie trzymać solidarności. Zwracając się zaś do zgromadzonych zawołał: „Oto was okłamują i olgiewają. Za koncesyjki sprzedają skórę waszą waszym zdziercom. Nie dajmy się sprzedawczykom błagować. (Huczne brawa i długotrwałe oklaski.)

Wreszcie zgłosił się do głosu Szajer. Zaledwie swą opileczą twarzyczkę pokazał i za-

czął „ranami boskimi“ się usprawiedliwiać, wszczął się straszny zgiełk. Dało się słyszeć: „Oto ten, co na popioły matki i ojca się zaklinał, że do Koła nie wstąpi, a dziś służy mu i handluje naszymi braćmi. (Hańba mu). Odebrać mu głos! Niech nam się nie pokazuje na oczy! Niech się w sądzie usprawiedliwi! Precz z nim! To skłoniło przewodniczącego do odebrania mu głosu. Lud był tak bezczelnością łapownika wzburzony, że potrzeba było sporo czasu, nim się umysły uspokoiły.

Stojalowski znowu do głosu przypuszczony, straszył zgromadzonych, że politykę opuści. (Zgoda! Brawo!) Że zawiedziony w swych nadziejach. (Pewnie! nie chcą już ludzie dawać na lampę!) Jedyne miłość (ku Moskwie) go przy polityce utrzymuje. Broniąc Koła mówił, że w głosowaniu za rekrutem stanął kompromis między Stojalowczykami a rządem, że rząd da za to („ile rubli?“) dwuletnią służbę. Na interpelację o myta odpowiada, że za tym rozumnym wnioskiem trzeba było głosować (śmiej wśród zebranych ironiczny). Wreszcie dla zrobienia konieczne jakiegoś wrażenia klęknął na stole i zmówił pacierz. Przypominał on w tej chwili owego świętokradcę, co to idąc za zbrodnię na szubienicę, wołał: „Za kościół umieram święty!“

Ponieważ zachodziła obawa, by ks. Rublarz i jego adjutant Szajer nie oberwali w dowód miłości i zaufania jakich ciągów po plecach, zamknął przewodniczący zgromadzenie i do rozejścia się wezwał. Stojalowski i Szajer po niespodziewanym pogromie, błądzi i zirytowani zajechali po niefortunnej wyprawie do karczmarki Buzi Kranz w Białej, by metrami rumu zalać robaka po sromotnej klęsce. Ale bo klęska była wielka, dla zbrukanego moskalofila niespodziewana. Łapówki, oszustwa, lampy jerozolimskie, bezczelne chwalby absolutyzmu, sprzedanie się stańczykom, upadające moskalofilstwo — to wszystko musiało oczy rozumnym włościom otworzyć. Zasługa to wielka Budziwojaków, że przepędzili od siebie carochwalcę i jego adjutanta Szajera. *Uczestnik.*

Nie na darmo krew się lała.

Wierni Bogu, wierni sobie,
Patrzmy w przyszłość Polski śmiało,
A nie mówmy: Polska w grobie.

Kiedy żyje dusza, ciało!

Czy krew z trupa płynie kiedy?

Czy on łzami się zalewa?

Czy on pragnie końca biedy?

Lub też w grobie kto zaśpiewa?

Nie na trupa monarchowie
 Kują miecze i kajdany,
 Mocne jeszcze Polski zdrowie,
 Żywe wszystkie nasze rany!
 Miejmy nadzieję, rodacy!
 Darmo w ziemię deszcz nie pada!
 Pieczę Boga znają ptacy,
 I małych mrówek gromada.
 Więc i krew się nie umorzy,
 Męczenników krew niewinna,
 Nowe życie z niej utworzy
 Ręka boska, dobroczynna.
 Już zmazane winy przodków!
 Tyle świętej krwi spłynęło,
 Że jej stanie za wyrodków!
 Z niej zbawienie się poczęło!
 Tylko pracą dziś, nie szaleń,
 Tylko naprzód a z zapalem,
 Wielkie dzieło zaczynamy,
 Nie ustajmy, a czuwajmy.

St. J. Michałczyk z Dąbrowskiego.

Wiadomości krajowe.

Sejm krajowy zwołany już stanowczo, parlamentem z 11. b. m., na 30. września. Wobec tego, że Rada państwa zbierze się już w listopadzie, zapowiadają, że sesja sejmowa potrwa tylko do 8. listopada. W tak krótkim czasie przepytują znowu panowie sprawy krajowe. Spieszcie się z petycjami!

Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych rozesłał do wszystkich Kółek wezwanie, by podały rozmiary kłęski, spowodowanej tegoroczną posuchą. Odpowiedziało 721 Kółek. Z odpowiedzi tych widać, że kłęska posuchy najbardziej dotknęła Galicję zachodnią i środkową. Zbiory w tym roku są o połowę gorsze, niż zwyczajnie.

Wiadomości powiatowe.

Wójtowa, pow. Gorlice. Dnia 11. b. m. odbyło się tu publiczne zgromadzenie w domu gospodarza Syrka. Przewodniczył wójt Kosiński, sekretarzował gosp. Huzarski. Poseł Stapiński mówił przeszło trzy godziny o sprawach sejmowych i o ratunku z powodu kłęski posuchy. Gospodarz Stanisław Kusiak przemówił o sprawach gminnych. Mimo deszczu było obecnych przeszło 300 gospodarzy z okolicznych gmin.

Rada powiat. gorlicka uchwaliła zniesienie myt powiatowych od 1. stycznia 1905.

W Krygu i Lipinkach straszna burza gradowa zniszczyła 9. b. m. resztki plonów.

Pilzno. Do Braci Włościan w Pilzneńskim. W dniu 22. września b. r. wybierzemy Bracia swoją reprezentację powiatową, wybierzemy ojców powiatu. Grupa gmin wiejskich wybiera ich 12.

Bracia! proszę Was, odrzućcie w dniu tym prywatę, a miejcie dobro powiatu na celu. Niech nie będzie między nami zazdrości, a osobistych uraz nie pamiętajcie sobie nawzajem.

Bracia! wybierajcie godnych radziectwa ludzi, ludzi znanych, stałego charakteru, nieugiętych, szczerze pragnących dobra Waszego.

Bracia! wybierzcie ludowców do rady powiatowej, bo ci najlepiej wiedzą, co nam potrzebne w powiecie, w gminie; a jako chłopci najświatlejsi, potrafią sobie w każdej sprawie dobrze postąpić.

Proszę Was także Bracia, nie zrażajcie się lokajskimi zakazami czytania *Przyjaciela Ludu*, bo to nasz „rozkaz do armji“, nie czytając go, nie wiedzielibyśmy, jak walczyć z naszymi wrogami. Nie zwajajcie na kaznodzieji usłużnych, którzy nas na potępienie przeznaczając, wołają z ambon: „Ludowcy na lewo!!! Socjaliści, prowodyrzy i t. p. na lewo!!!“ — Nie wołają oni na lewo „stańczykowski kapitalistom, wyzyskiwaczom, rozpustnikom i marnotrawcom naszej polskiej ziemi“. Chłopu, dążącemu do oświaty, do sprawiedliwości, grożą potępieniem wiecznem. Czy takim wołaniem lud się buduje? Jest Bóg na niebie sprawiedliwy!!

Bracia! Włościanie! w dniu 22. września precz z lizuniami i ciurami stańczykowskimi, pokażmy im, co się im należy. Oni, gdyby zostali radcami, wstyd i szkodę by nam przynosili swoim lokajstwem.

Serdeczne pozdrowienie Braciom czytelnikom. *Ad. Kr., włościanin, ludowiec.*

Wiadomości polityczne.

Polska.

Zabór austriacki. Obszarnicy krzątają się około wyjednania dla siebie zapomóg z powodu posuchy. Wysyłają deputacje do namiestnika i memorjały do rządu. Niechże i lud wiejski nie ociąga się z petycjami do Sejmu. Dochodzą nas takie mowy, że „dla uzyskania kilkucentowego opustu podatkowego nie opłaci się kołatać“. Otóż zwracamy uwagę, że nie tylko o opust podatkowy chodzi, ale o to, aby rząd wiedział, że jest źle i aby się hamował z nakładaniem ciężarów. Dziś taki świat, że kto się nie broni, na tego wszystko zwałają. Pół arkusza papieru i marki 5 ct. nie trzeba żałować.

„Ojczyzna“ wszechpolska przemawia sładem stańczykowskich gazetek, za potrzebą zaprowadzenia gmin okręgowych. Zwracamy na to zawczasu uwagę ludu. Jużto panowie

„wzechpolacy“ brną coraz głębiej w szkodziwych dla ludu pomysłach.

Zabór pruski. Syn osławionego wroga Polaków, Bismarka, umiera na raka w żołądku.

Pruskie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, zabraniające nauczycielom ludowym narodowości polskiej rozmawiania po polsku, nawet i w życiu domowym. Gazety francuskie i angielskie nazywają to rozporządzenie „dzikiem barbarzyństwem“. Niechże to będzie dla nas nowym bodźcem do walki z prusactwem. Nie pozwalajmy choć tu, w Galicji, mówić po niemiecku.

Zabór rosyjski. Posterunki żandarmskie nad granicą galicyjską wzmocnione znacznie. Rząd rosyjski czyni to w tym celu, aby z jednej strony utrudniać ucieczkę wojskowym, a z drugiej strony, aby nie dopuszczać gazet z Galicji, z wiadomościami o wojnie. Podczas przekradania się Polaków z zaboru rosyjskiego na uroczystość do Tarnobrzega, zastrzelili rosyjscy żandarmi podobno aż sześć osób — w tem dwie kobiety. Mimo tej czujności widać wśród ludu polskiego coraz większą niechęć ku Rosji.

Z obcych stron świata.

Austria. W Wiedniu 10. b. m. rozpoczął obrady w gmachu Rady państwa kongres (zjazd) gazeciarzy z całego świata. Miasto Wiedeń ofiarowało na kosztą tego kongresu 40 tysięcy koron, a rząd również poczynił wszelkie starania, aby Austrią w dobrem świetle przedstawić. To też mnóstwo zabaw i rozrywek przygotowano dla gazeciarzy.

Ministerstwo dąży do wytworzenia sobie w Radzie państwa stałej większości posłów. Jedna z gazet półurzędowych doniosła, że nie jest wykluczeniem, iż rząd rozwiąże Radę państwa i przez wybory zechce ten cel osiągnąć. Czechom grożą, że nie dostaną ani centa zapomogi od rządu dla posuszan, jeżeli postowie czescy nie przyrzekną zaprzestania obstrukcji. Oczywiście, że pogrożki takie oburzają naród czeski.

Ministerstwo wojny zamierza wybudować drugi port wojenny na morzu Adriańskim. To powoduje zaostrenie nieprzyjaźni między Austrią a Włochami.

Wojna.

Po zdobyciu Liaojanu ścigali Japończycy moskali do Jentaj, gdzie są kopalnie węgla. Tu przyszło znowu do znacznej bitwy, w której Rosja straciła około 10 tysięcy żołnierzy, a armia rosyjska musiała dalej pospieszenie

uciekać. W ręce Japończyków dostało się 200 wagonów żywności, kilkadziesiąt wozów z amunicją i wielki tabor kolejowy. Kuropatkin został ranny w łopatkę, ale dowodzi dalej.

Następną stacją armji rosyjskiej miał być Mukden, miasto święte dla Chińczyków, bo zawiera groby królewskie. Ale że Kuroki drogami wschodniemi dotarł prawie równocześnie ku Mukdenowi, więc Kuropatkin obszedł Mukden z zachodu i dopiero w Tienling, o 80 ktm. za Mukdenem na północ ku Charbinowi ma się zatrzymać. — Przednia część armji sypie już w Tienling wały ochronne. Tam też spodziewają się następnej wielkiej bitwy.

Ile straciła armja rosyjska pod Liaojanem i Jentaj, widać z tego, iż stan wojsk rosyjskich obliczają teraz na 180.000, a pod Liaojanem było ich 240.000.

W ostatnich trzech dniach było trochę spokojniej z powodu deszczów. Aż 12. b. m. znowu cały oddział (3000) pod jenerałem Zazuliczem dostał się do niewoli japońskiej. Zazulicz ciężko ranny.

Armja japońska otrzymała znowu znaczne posiłki i liczy teraz koło Mukdenu pół miliona żołnierzy i 700 wielkich dział. Wiadomość ta sprawiła okropne smartwienie carowi. To też nakazał dalszą mobilizację. Przepuszczają, że jeszcze przed zimą dotrą Japończycy do Charbina i tam będą zimować.

Już i gazety rosyjskie przyznają, że tegoroczna kampanja wojenna zakończy się wielką przegraną Rosji. Co więcej, już i moskale przewidują, że wojna ta do końca będzie niepomyślną dla Rosji. Ale car oświadczył, że dopóki będzie miał choć jednego żołnierza i jednego rubla w kasie, nie zaprzestanie wojny.

Położenie moskali pogorszyło się nie tylko z powodu przegranych bitew, ale także przez upadek uroku siły rosyjskiej. Chińczycy i różne ujarzmione narody w Azji coraz śmieiej podnoszą głowę przeciw Rosji.

Gazety rosyjskie podają coraz nowe szczegóły o zepsuciu wśród korpusu oficerskiego. W czasie bitwy pod Liaojanem jenerał Stakelberg, dowodzący 40.000 wojska, położył się spać. Oficerowie pijani chowali się poza skały i z ukrycia wydawali rozkazy. Żołnierze, zgorzzeni tem tychczostwem, strzelali do swoich oficerów. Na 10 oficerów wypadła 8 chorych na kawalerskie słabości. Tak ich urządziły nierządnicę japońskie.

W Porcie Artura mają się dziać tak straszne sceny, że mnóstwo żołnierzy ze zgrozy popada w obłąkanie. Brak im wody

do picia, powietrze zgniłe, bo tysiące trupów jest nieopogrzebanych. Japończycy zaprzestali ataków, tylko bombardują twierdzę bez wytechnienia. Sławni malarze czekają tylko na upadek twierdzy, pewni, że zobaczą straszne rzeczy, na temat do obrazów.

Dnia 12. b. m. wypłynęła z Kronsztadu nowa flota rosyjska do Azji wschodniej. — Składa się ona coś z 15 okrętów starszych. Znawcy wojskowi przepowiadają tej flocie rychłą i zupełną zagładę, jeżeli się nie wróci. Mówią, że tylko rozpacz podyktowała carowi rozkaz wyprawienia takiej floty.

Sławne oblężenia. Kilkumiesięczne oblężenie Portu Artura nasuwa mimowoli zestawienie tego oblężenia z innymi głośniejszymi w dziejach wojen. Pomijając starożytność i wieki średnie, najdłuższe oblężenia w XVII wieku wytrzymać musiała Kreta, której stolica po 24-letnim oblężeniu w 1669 poddać się musiała Turkom. Także Gibraltar był widownią dwóch sławnych oblężeń, kiedy Francja i Hiszpania chciały Anglii odebrać ten „klucz śródziemnego morza“. W r. 1779 rozpoczęły się silne ataki na twierdzę, wszystkie atoli odparto. Przez dwa lata następane wielka liczba baterji ostrzeliwała twierdzę ciężkimi działami, artylerja angielska zniszczyła je jednak. Chociaż siły sprzymierzonych były olbrzymie, bo 47 okrętów liniowych, 10 pływających baterji z 212 działami, 12.000 ludzi i 1000 dział polowych, chociaż 6000 pocisków miotali na twierdzę, „nigdy nie zdobyty“ Gibraltar pozostał niezdobytym.

W wielu oblężeniach XIX. wieku udział brali Rosjanie. W roku 1854 przez 40 dni oblegali Sylistrję, póki Turcy nie zniszczyli im dział oblężniczych; w tymże roku oblegała flota bałtycka Bomarsund, który po krótkiej obronie poddał się. Wiele strat pochłonęło dwukrotne oblężenie Karsu, pierwsze w wojnie krymskiej, drugie w wojnie turecko-rosyjskiej; podczas ostatniego stracili Rosjanie w 12-godzinnej walce 7500 ludzi. Z ogromnymi stratami połączone dla Rosjan było również oblężenie Plewny. Najślawniejsze atoli było oblężenie Sewastopola w wojnie krymskiej. Kiedy rozpoczęło się bombardowanie, wierzono również, że twierdza upaść musi w 24 godzinach, tymczasem opierała się ona niemal cały rok.

Już podczas tego oblężenia mury okazały się mało pomocnymi. Pewne znaczenie obecnie mają jeszcze forty zewnętrzne, ale i one mają tę ujemną stronę, iż jako nieruchome

i łatwo dostrzegalne wystawione są na strzały ruchomej, często niewidocznej artylerji nieprzyjacielskiej. Przy dzisiejszych działach, niósących na 14 klm., mury są bezużyteczne. W wojnie 1870 i 1871 roku najsławniejszym oblężeniem było oblężenie Belfortu, załoga jego mimo morderczej 63-dniowej kanonady opierała się 105 dni. Z najnowszych wojen wspomnieć należy 118-dniowe oblężenie Ladysmith, 126-dniowe Kimberley i oblężenie Mafekingu, które trwało 281 dni w czasie wojny angielsko-boerskiej.

Wielkie bitwy. Jeśli prawdą jest, że pod Liaojanem pół miliona żołnierzy stało naprzeciw siebie, w takim razie byłaby to jedna z największych bitew, jakie zna historia wojen. Prócz bitwy narodów pod Lipskiem, gdzie sprzymierzeni wyprowadzili w pole 301.500 ludzi przeciw 171.000 Francuzów, tylko jeszcze pod Keniggretzem występowały tak wielkie siły, mianowicie nad 400.000 walczących. Pod Sedanem walczyło 240.000, pod Gravelotte 300.000. Zatem bitwa pod Liaojanem dorównywałaby bitwie pod Lipskiem. Nawet liczba dział użytych pod Lipskiem przewyższała tylko o 700 liczbę znajdujących się w rękach ścierających się sił pod Liaojanem, tam bowiem było 2000, tutaj 1300. Pod Keniggretzem czynnych było tylko 1550, pod Sedanem 1060, pod Gravelotte 1250. Doniesienia o obustronnych stratach pod Liaojanem nie odpowiadają podanym rozmiarom sił walczących. Statystyka ofiar odpowiednio wielkich bitew kazałaby przypuszczać daleko większe straty. Pod Sedanem np. liczba zabitych i rannych ze strony niemieckiej wynosiła 8920, ze strony francuskiej 17.000; pod Gravelotte stracili Niemcy 19.640 ludzi, Francuzi 7850; pod Keniggretzem po stronie austriacko-saskiej było 23.598 zabitych i rannych, po stronie pruskiej 8900. Pod Lipskiem straty sprzymierzonych wynosiły 48.000 ludzi, Francuzów 45.000, zatem ogółem było 93.000 ofiar tego masowego mordu, zwanego „bitwą narodów“.

List otwarty, posłany do Stojałowskiego od Makowian:

„Zapewne, że lud czy naród polski pokochawszy cara i carską wiarę i zmieniwszy nazwę na ruską, miałby się tak, jak te popularne kacapy w guberniach ruskich, których, gdy się na swych zdzierców porwali, przekłęty Plewe masami mordować kazał. A może i gorzej, bo czynownicy by nam nie dowierzali jako przechrztom, a przecież my wszyscy trudnobyśmy mieli dostać czyn czynowników

i szpiegów, aby nam było dobrze. Zaś inteligencja nasza miałaby rozrywkę, jak teraz ruska, robienia bomby na ministrów i siedzenia w kryminalach, lub wiszenia na szubienicy. Zatem Polacy, idźcie tam do cara, gdzie rodowicy Moskale wytrzymać nie mogą! He? Powiadasz, że i tam lud żyje? Ha, żyje, bo i w Tybecie żyje pod rządem mnichów, ale co to życie warta w porównaniu z życiem chłopca w Czechach i t. d. Prawisz: Japończyk się nam na nic nie przyda, bo jest za daleko. Słusznie. Moskał nam bliższy, przyda się nam na coś, bo prędzej nas może wieszać, kuć w kajdany i ślać na Sybir. A jakże. — Z kim ty w piętę gonisz, bankrutujący wygo? Co? (następują podpisy).

Humor wojenny. Rosyjskie groźby. Pewien dowcipniś napisał takie wierszyki gwoli wymśniania Rosjan:

Panie Togo,
Jeśli choć nogą
Wstąpisz w Port Artura
To... krzyknijemy: Hura!
I damy nura! —
Panie Oku
Dalej ani kroku!
Bo się pogniewamy
I... nogom znać damy!
Panie Nodzu
Uparty wodzu,
Jak nie pójdziesz precz,
To się cofniem wstecz!

Okruszyny.

Wstrzymaliśmy wysyłkę tego (38) numeru gazetki tym wszystkim, którzy zalegają z zapłatą. Wyjątki poczyniliśmy co do powiatów: żywieckiego, bocheńskiego, dąbrowskiego, grybrowskiego i rzeszowskiego, oraz co do czytelników, płacących z dołu. Reklamacje, bez zapłaty, nie będą uwzględnione. Bardzo nam to przykre, ale konieczne. Mamy nadzieję, że wszyscy wstrzymani zgłoszą się rychło z zapłatą, aby uniknąć przerwy.

Wykaz petycji będzie w numerze 39.

Nowe marki pocztowe. Ministerstwo handlu wprowadziło zmiany w zewnętrznej formie marek pocztowych. Przy markach od 1 do 6 hal, będą cyfry, oznaczające wartość marki, umieszczone w kółkach na czterech rogach w barwie marki na tle białem; przy markach od 10 do 30 hal. cyfry pozostaną w czterech kwadratach na białym tle; przy znaczkach 35—60 hal. cyfry białej barwy na tle kolorowem. Marki 40-hal. sporządzone będą w fioletowej barwie. Zmienione marki

będą wydawane dopiero w miarę zużycia marek dawnych. — Pociąg osobowy, jadący z Nowego Sącza do Stróż, zabił konia, pasącego się obok toru kolejowego. Zwierzę zginęło natychmiast. Kolej ponosi winę o tyle, że mimo bliskości chat, nie zarządziła żadnego ogrodzenia toru.

Bezczelność moskiewska. Z końcem września b. r. odbędzie się w obecności Wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza z Petersburga odsłonięcie pomnika carowej Katarzyny II., która swą polityką doprowadziła do rozbioru Polski. We Wilnie istnieje też pomnik hr. Murawiewa-Wieszatela, który po upadku powstania w 1863 r. znęcał się na Polakach, tysiące ich wywieszał, a tysiące wywoził na Sybir. Takim katom polskości na urągawisko społeczeństwa polskiego, stawia rząd rosyjski na ziemiach polskich i litewskich pomniki. Ks. Stojalowski to zapewne bardzo rozczula.

Wyrok na sprzedawczyka. Rodzina hrabiów Bnińskich wyrzekła się hrabiego Jana Bnińskiego i wyrzuciła z grona rodziny za to, że jako figura podstawiona kupił majątek Modliszewo dla pruskiej komisji kolonizacyjnej. To wyrzeczenie się sprzedawczyka jest karą za haniebny czyn, równający się w dzisiejszych warunkach zdradzie kraju, jednak poniesionej przez sprzedaż majątku Modliszewa straty, niestety już powetować nie zdoła.

W Kijowie przy budowie kościoła zawaliło się rusztowanie na trzecim piętrze, przyczem straciło w okropny sposób kilku robotników życie.

Dwie Dusze posła Bojki za granicą. W warszawskich tygodnikach *Głos i Prawda* były bardzo piękne artykuły o Dwoch duszach p. Bojki, oraz dłuższe wyjątki z tej książki.

Zdrowy kraj. Kto chce długo żyć, niech się przenieś na Tasmanię, wyspę na południe od Australii położoną. Na wyspie tej przemieszkuje około 100 tysięcy ludności. Między nimi jest około 60 tysięcy osmdziesięcioletnich starców, a dwunastu przekroczyło już setny rok życia. Zdrowotność tej wyspy przechodzi niemal w bajkę, o czem świadczy prawdziwe zdarzenie. Para starszków wsiadła pewnego dnia na parowiec, który miał odpłynąć do Melbourne. Zapytani, dlaczego wyjeżdżają, odrzekł starszek: „Żyliśmy dość długo, ja mam 146 lat, wyruszamy stąd, aby umrzeć, gdyż na Tasmanii tego się nie doczekamy“.

Wiek ludzi. Według ostatnich zestawień statystycznych okazuje się, że na kuli ziemskiej umiera co roku 33 miliony ludzi, to znaczy, że dziennie umiera średnio 91 tysięcy 534, na godzinę 3 tysiące 730, na minutę 62. W przecięciu żyje człowiek 38 lat. Czwarta część ludności umiera przed osiągnięciem średniego, a połowa siedemnastego roku życia. Na 100 tysięcy jeden tylko człowiek osiąga 100 lat życia. Na 1 tysiąc osób, które osiągnęły 60 lat, 43 należą do stanu duchownego i polityki, 40 rolniczego, 33 rzemieślniczego, 32 wojskowego, 28 adwokackiego i technicznego, 26 nauczycielskiego, a tylko 24 lekarskiego.

Liczba żydów na całej kuli ziemskiej dochodzi obecnie do 10 milionów 597 tysięcy i przypada na pojedyncze kraje w sposób następujący: w Rosji, razem z Syberją i Kaukazem, żyje 5,174.000 żydów, w Austro-Węgrzech 1,994.000, w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1,136.000, w Rumunii 269.000, w Anglii 179.058, w Holandji 101.000, we Francji 86.000, w Turcji europejskiej 82.000, we Włoszech 40.000, w Bułgarii 28.000, w Szwajcarii 13.000, w Belgii 12.000, w Grecji 8.4000, w Afganistanie 184.000, w Marokko 159.000, w Tunisie 45.000, w Persji 35.000, w Atryce południowej 30.000, w Egipcie 25.000, w Indiach 22.000, w Arabii 20.000, w Kanadzie 15.000. Z tego widać, że najwięcej Żydów, bo przeszło pięć milionów, żyje w Rosji.

Ceny targowe z d. 13. września 1904 za 100 kilogramów loco Kraków.

Pszenica biała od 18·80 do 19·20, pszenica czerwona i żółta od 18·90 do 19·40, pszenica węgierska od — do —, żyto krajowe od 15·— do 16·—, żyto węgierskie od — do —, jęczmień na krupy od 13·60 do 14·60, owies z opłatą akcyz. od 15·20 do 15·50, groch od 20·— do 26·—, tatarska od 18·60 do 19·—, proso od 13·— do 14·—, fasola od 23·— do 32·—, jagły od 24·— do 28·—, siano od 8·80 do 9·60, słoma od 4·60 do 5·—, koniczyna od 10·— do 11·20, ziemniaki za hektolitr od 6·— do 7·20, jaja za kopę od 2·80 do 3·60, masło za kilogr. od 1·80 do 2·20, masło za garniec od 6·60 do 7·80, kukurudza od 16·60 do 17·40, rzepak zimowy od 22·50 do 23·—, koniczyna nasienna czerwona od — do —, koniczyna nasienna biała od — do —, wyka za 100 klgr. od — do —, tymotka od — do —.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy zalegających z zapłatą o wyrównanie należności, a wszystkich prosimy o jednanie nowych prenumeratorów.

Odpowiedzi redakcji.

A. Kochanek: Z całym zautaniem możecie przyjąć za prawdę to, co Wam mówił dyrektor Banku par. p. dr. Deskur. — **A. Rymar:** O bliższe szczegóły zapytajcie już wprost samego p. Szczepańskiego. — **P. Franciszek Orawiec** z Poronina zapewniał nas, że lekarstwami od p. Szczepańskiego z Zabłocia wyleczył konia rychło i całkowicie.

Odpowiedzi administracji.

Biński J., Wróblak szl.: Prenumerata zapłacona do 1. stycznia 1905. — **Kucharski W., Gilbertville Pa.:** Gazetkę wysyłamy regularnie, widocznie ginie na poczcie, reklamowane numery wysyłamy powtórnie, prenumerata zapłacona do końca b. r. — **T. Burda, Plymouth. Pa.:** Dolar ledwie wystarczy na gazetkę, a na żadne dodatki nie wystarczy. Dodatki są dla czytelników w Austrii, amerykańscy muszą osobno płacić.

OGŁOSZENIA.

(Ogłoszenia nie pochodzą od Redakcji.)

Administracja *Przyjaciela Ludu* prosi wszystkich Czytelników, aby zamawiając cokolwiek na podstawie naszych ogłoszeń, czy to ustnie czy listownie, powoływali się na gazetkę. W ten sposób i sami zapewniają sobie lepsze warunki i nam pomagają, do ogłoszenia nasze stają się cenniejsze.

Do nabycia w redakcji *Przyjaciela Ludu*: Patent Józefiński, o należnościach dla księży za czynności kościelne, czyli tak zwane *ura stolae*. Egzemplarz 4 hal. — **Korespondentki** z Kościuszką po 4 hal. — **Książki** o wojnie po 20 hal.

Dr. Franciszek Bardel
adwokat krajowy
w Krakowie, Mały Rynek I. 1 (I. piętro).

Adwokat krajowy
Dr. Szymon Przybyło
otworzył kancelarję
w Krościenku nad Dunajcem
(powiat Nowy Targ). 3 10

„Dwie dusze“ posła Bojki 60 hal.

Szczepy owocowe już czas zamawiać. Najlepsza pora jesień! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie 2, 3, 4, 5-letnie, 1 sztuka 20, 30, 40 ct. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa i krzewy ozdobne. Cennik z objaśnieniem pomologicznym wysyłam każdemu bezpłatnie. **E. Uklanski**, Zarząd ogrodów Olsza dwór, ost. poczta Kraków. 1 4

Realność | 5 morgów gruntu obsiane do wynajęcia. Krajewska w Dobromilu.

Młyn pod Łwowem czynny nawet podczas posuchy, ze stawem i łąką, sprzedam tanio (6500 złr.). Adres: Matkowska, Lwów, ul. Głowackiego 7.

Księgarnia Narodowa
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

wysła każdemu, kto zamówi za zaliczką pocztową, lub też nadesłże pieniądze przekazem pocztowym, następujące książki:

Nowa ustawa łowiecka dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego obowiązująca od 26. marca 1898 r. wraz z rozporządzeniem wykonawczym z dnia 1. kwietnia 1898 r., **Ustawa o ochronie zwierząt** dla uprawy ziemi pożytecznych. Kalendarz myśliwski dla Galicji. Cena z przesyłką pocztową 1 kor. 10 hal.

Śpiewnik historyczny Jana Sawy. Najpiękniejszy zbiór nowych pieśni i utworów poetycznych, obejmujący dzieje porobiorowe Polski. Każdemu, kto kocha Ojczyznę i chce się z tym śpiewnikiem zapoznać, polecamy najgoręcej, a z pewnością nie pożałuje, jeżeli sobie sprawdzi. Cena z przesyłką 2 kor. 60 hal.

Pieniądze najlepiej wysłać przekazem pocztowym pod adresem:

Księgarnia Narodowa, Lwów, ul. Akademicka 8.

WYRÓB KRAJOWY!

Proszę tylko żądać mydła

Munka z „nosorożcem” lub „kosą”
wyrobu

Pierwszej Galicyjskiej, Parowej Fabryki
mydła i Świec

Szymona Munka w Żywcu

(założona w roku 1846).

Kto używa jędrnego mydła z „nosorożcem” lub „kosą” ten wiele oszczędza. — Próbki i cenniki darmo! 18-25

SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH J. KRUKIEREK W KROŚNIE

poleca

znakomite sieczkarnie „Nowy Model” waga około 115 klg., wylot 20 ctm. szeroko wstawiana stalnica 3 nożowa za 54 koron, 4 nożowa za 56 koron łącznie z frachtem. **Młynki** znakomite o kilku sitach od 56 kor. i wyżej. **Młocarnie ręczne** od 140 koron i wyżej. **Znakomite pługi włościańskie** z zapasowym lemieszem, trzusem, po 22 kor. **Płużki do oborywania ziemniaków** po 20 koron. **Plewniki do ziemniaków** po 18 koron.

Ekstyrpatory, sikawki, brony i t. p.
Cennik na żądanie darmo i bezpłatnie.

Jako nawóz jesienny
jest

Mączka żuźłowa

Thomasa

ze znakiem  gwiazda

należyce zastosowana, najtańszym i najlepszym nawozem fosforowym pod wszelkie uprawiane rośliny

Fabryki fosfatów Thomasa St. z z. op. Berlin

Pouczające broszurki i ceny udziela bezpłatnie i bezpłatnie — tudzież utrzymuje główny skład

Józef Karrach, Lwów

Jagiellońska 22.

== Bacność przed żużłami małowartościowymi i fałszowanymi. 11 14

Przez c. k. Wysokie Władze rządowe autoryzowane
Biuro informacyjne dla spraw wojskowych
 emerytowanego rotmistrza
Adolfa Kornbergera
 w Krakowie, ul. Stachowskiego I. 15
 („Willa Wanda“)

udziela wyjaśnień i wskazówek w sprawach asenterunkowych i dotyczących służby wojskowej.

Biuro udziela informacji i sporządza wszelkie odnośne podania w sprawach dotyczących jedno-roczonej służby, stałej służby wojskowej, przedwczesnego zawierania małżeństw, emigracji, odroczenia ćwiczeń wojskowych lub uwolnienia od takowych, zebrań kontrolnych, reklamacji, przyjęcia do wojskowych zakładów naukowych i t. d., oraz prowadzi ewidencje, przy rozmaitych oddziałach wojska wakujących posad podoficerów, rachmistrzów, muzykantów, profesjonalistów i t. d. — W końcu sporządza biuro również wszelkiego rodzaju **podania do Tronu.**

Godziny urzędowe: codziennie od 9 do 12 przed i od 3 do 6 po poł.; w niedziele i święta tylko przed poł.

Ważne dla sklepów chrześcijańskich!

Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, ręczniki, chusteczki do nosa, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanelę, szewioty, płócienna kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. — poleca najtaniej

tkalnia płócien Michała Mięśowicza

w Korozynie obok Krosna.

Proszę żądać próbki towarów!!!

Brak paszy!

nie robi różnicy bydłociu, gdy się mu doda choć do małej ilości paszy znakomitą zaprawę, jaką jest

Proszek holenderski

wyrobu aptekarza Szczepańskiego.

Znakomity środek dla krów, owiec i koni

który tuczy, poprawia dojność krów, ulepsza smak i wygląd mleka i powiększa ilość mleka.

Świniom dawać

wyrobu aptekarza Szczepańskiego

Zabłocki

Proszek dla nierogacizny

który tuczy i poprawia żerność bezrogów.

Przepis użycia dołączony do każdej paczki. — Paczka proszku dla krów 1 koronę, dla nierogów 60 halerzy. — Przy kupnie za 10 koron pocztą opłacona!

Żądać tylko wyrobów krajowych aptekarza Szczepańskiego.

Adres zamówień:

**Apteka Stanisława Szczepańskiego
 w Zabłociu przy Żywcu.**

Na **Reumatyzm** oraz wszelkie łamania rąk, nóg, dalej na gościec i t. p. bole jest najznakomitszym i już wypróbowanym środkiem aptekarza Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. Cena flakonu wraz z przepisem użycia 80 halerzy. Na porto należy osobno załączyć 20 hal. Dziesięć flakonów 8 koron franko. Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe. Setki listów dziękczynnych.

Nerwol

„SLAVIA“

Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze

(założony w roku 1868, w Galicyi od roku 1874)

ukończył z rokiem 1903 trzydziesty szósty rok swej działalności i wzrosły we wszystkich sekcjach „Slavii“ z końcem r. 1903

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne	29,217.694 kor. — h
Premje, uboczne należitości i odsetki za 1903 rok	6,911.200 „ — „
Ubezpieczone sumy we wszystkich sekcjach	944,593.621 „ — „
Wypłacone kapitały, renty i odszkodowania za rok 1903	4,278,393 „ — „
W ciągu 36 lat swej działalności wypłacił bank „Slavia“ swoim członkom kapitały i wynagrodzenia szkód w sumie	78,324.623 „ — „

„Slavia“ przyjmuje w sekcjach I i II. ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku lub na wypadek śmierci, tudzież ubezpieczenia posagów dla dzieci. — W sekcji IV. ubezpieczenia od szkód ogniowych w budynkach, ruchomościach, zbożu, towarach i zapasach bydła i t. d.

Taryfy „Slavii“ są bardzo mierne i warunki ubezpieczenia w „Slavii“ są wcale korzystne.

Taryfy i druki wniosków jakiegokolwiek rodzaju ubezpieczeń ogniowych, życiowych, tudzież wszelkie żądania wyjaśnienia jak najchętniej udziela Generalna reprezentacja „Slavii“ dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, przy ul. Kopernika I. 15 a.

„Slavia“ przyjmuje zgłoszenia o udzielenie agencji na miejscowości i okolice, gdzie nie ma jeszcze swoich zastępców i chętnie udziela agencji inteligentnym rolnikom.

Do Nowego Yorku, Kanady, wszystkich miejscowości
 * * * * * w Północnej Ameryce * * * * *

najtaniej, najlepiej i najbezpieczniej

przesiada się tylko jeden jedyny raz, jedzie się na

Wiedeń-Tryjest


pierwszorzędnymi okrętami

„CUNARDA“

angielskiego okrętowego Towarzystwa przewozowego w Liverpoolu

Podróżny nie potrzebuje przekraczać granicy. — Nie potrzebuje wymieniać pieniędzy naszych na inne. — Ma zapewnioną opiekę naszych c. k. Władz przez cały czas trwania podróży, a tem samem nie jest narażonym na wyzysk agentów na obczyźnie.

Najbliższe okręty odchodzą:

Pannonia dnia 1. październ.		Ultonia dnia 26. listopada
Ultonia „ 15. „		Slavonia „ 10. grudnia
Slavonia „ 29. „		Pannonia „ 24. „
Pannonia „ 12. listopada		Ultonia „ 7. stycznia

Bliższych wyjaśnień udziela:

1-12

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

JÓZEF EILE

Lwów, ulica Brajerowska 6.

Kurjer Lwowski

we Lwowie

ulica Chorążczyzny 5

Ludowcy powinni czytać z codziennych gazet najpierw *Kurjer Lwowski*.

gazeta codzienna, udziela włościanom — czytelnikom *Przyjaciela Ludu* bardzo znacznych zniżek prenumeraty, na polecenie redakcji *Przyjaciela Ludu*.

BANK PARCELACYJNY

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie, ulica Słowackiego L. 18

zawiązany i prowadzony przy współdziałaniu **BANKU KRAJOWEGO**
organizuje i przeprowadza **parcelacje i kolonizacje** w kraju.

Kto za współdziałaniem Banku Parcelacyjnego grunt nabędzie, jest pewnym, że zostanie za właściciela tego gruntu zainstalowany i otrzyma go bez żadnych przeszkód na własność — a co nader ważne — otrzyma go bez żadnych długów dworskich.

Bank Parcelacyjny przyjmuje także wkładki oszczędnościowe na procent, tak z całego kraju jak i z Ameryki.

Wszystkie korespondencje i przesyłki pieniężne należy adresować:

„BANK PARCELACYJNY WE LWOWIE“.

ZARZĄD BANKU PARCELACYJNEGO:

I. Rada nadzorcza: Prezes: Dr J. G. Pawlikowski, profesor Akademii roln. w Dublinach; Zastępca prezesa: Dr Józef Ekielski, radca Wydziału kraj.; Sekretarz: Ignacy Domagalski, lustrator Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych; Członkowie: Biedroń Jan, redaktor „Gospodarza“, Bojko Jakób, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa; Dr Domaszewski Wacław, dyrektor Banku krajowego; Dr Szczepan Mikołajski, lekarz; Michał Olszewski, poseł do Rady państwa; Popławski Jan (zastępca sekr. Rady nadzorczej); Dr Jan Rozwadowski, Stapiński Jan, poseł na Sejm krajowy; Zardecki Bolesław, poseł na Sejm krajowy i dyrektor Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

II. Dyrekoja: Dr Deskur Jan, Krzyszkowski Ignacy, Poznański Zygmunt.



Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konces.

BIURO PODRÓŻY

ZOFII BIESIADECKIEJ, OŚWIECIM (DWORZEC)

sprzedaje bilety okrętowe

do Ameryki I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach. Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Korespondencja w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Bilety kolejowe okrężne w dowolnych kombinacjach.

Sprzedaj biletów okrętowych **wprost** do Kanady i biletów kolejowych kanadyjskich.

Prospekta darmo i oplatnie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Stapiński.

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10), pod zarządkiem L. K. Górskiego.